



# Przewodnik

## Miesięcznik Okręgu Podkarpackiego PZN



Druk dofinansowano ze  
środków PFRON

(37)

1/2008

ISSN 1897-841X

Tyle jesteś wart ile drugiemu pomożesz...



# Do Siego



# Roku !

## Spis treści:

1. **Styczeń – felieton**
2. **Relacja z XVIII Okręgowego Zjazdu Delegatów Okręgu Podkarpackiego PZN w Rzeszowie**
3. **Rozmowa z ks. Andrzejem Gałą - Krajowym Duszpasterzem Niewidomych**
4. **Anna Grabowiec – Nasza mistrzyni rękodziela artystycznego**
5. **Nasze Forum – Dzień Białej Laski w Dębicy**
6. **Niepełnosprawni niepełnosprawnym oraz dzieci zdrowe rówieśnikom z dysfunkcjami**
7. **Warto wiedzieć - Pomoc w zaopatrzeniu udzielana przez PCPR**
8. **Witryna poetycka**

### Miesięcznik Okręgu Podkarpackiego Polskiego Związku Niewidomych

**Wydawca:** Zarząd Okręgu Podkarpackiego PZN w Rzeszowie

#### **Skład redakcji:**

Redaktor Naczelny, koordynator: "Zygflor" - Zygmunt Florczak

Zastępca Redaktora Naczelnego - utrzymywanie kontaktu

z korespondentami: Anna Chęć

Współpracują: Zuzanna Ostafin, Maria ....z Jarosławia, Maria Kabaj

**Adres siedziby redakcji:** 35-201 Rzeszów, Plac Dworcowy 2,

tel. (017) 85 24 738, fax. (017) 86 22 328,

e-mail: [podkarpacki@pzn.org.pl](mailto:podkarpacki@pzn.org.pl)

[www.podkarpacki.pzn.org.pl](http://www.podkarpacki.pzn.org.pl)



jest pierwszym miesiącem **Nowego 2008 Roku**, a dla Redakcji momentem inauguracji czwartego sezonu wydawniczego naszego miesięcznika. W tym czasie lekko okrzepliśmy, dopracowaliśmy się jakiegoś wyrazu, formy i szaty graficznej. Opracowując pismo przez te lata miałem okazję poznać wielu z Was, aby potem zaprezentować na łamach pisma Wasze problemy, osiągnięcia oraz

dalekosiężne plany.

W tym roku wypada zakończyć prezentację pozostałych Kół PZN i postarać się na ich podstawie opracować chronologiczny zarys powstawania i rozrastania się naszej organizacji w skali regionu.

Nazwa miesiąca (*wg Brücknera*) pochodzi od słowa „**tyki**”, które w tym zimowym niesprzyjającym czasie chłopi przygotowywali na wiosenne potrzeby, związane chociażby z uprawą fasoli. W języku staropolskim styczeń nazywano również **tyczniem, godnikiem i ledzieniem** (*współczesna czeska nazwa miesiąca: leden*).

Rozpoczyna się Nowy Rok i tak się złożyło, że umownie na ten czas należy ustalić inaugurację działalności nowowybranych władz Okręgu Podkarpackiego PZN (*wszystko o nowych władzach w relacji p.t. „To już historia”*).

A jakie fakty i zdarzenia „drzewiej” zanotowano w omawianym miesiącu?

Dzień **1 stycznia** Kościół katolicki w **1968r.** ogłosił **Światowym Dniem Pokoju**, zaś tegoż dnia w **1958r.** ze studia telewizyjnego w Warszawie wyemitowano pierwszy **Dziennik TV**.

**2 stycznia 1958r.** Polskie Radio po raz pierwszy wyemitowało audycję „**Cztery pory roku**”.

**5 stycznia w 1818r.** urodził się **Ernest Adam Malinowski**, inżynier budowlany, po 1831r. na emigracji. Jest twórcą zbudowanej w Peru najwyżej położonej linii kolejowej świata (zm. 1899r.).

**5 stycznia 1998r.** zmarł kpt. pilot myśliwski (ur. 2. 01. 1929r. w Jaśle) **Eugeniusz Nowakiewicz**. Był najskuteczniejszym polskim pilotem myśliwskim w kampanii francuskiej 1940r.

**6 stycznia (niedziela)** w kalendarzu liturgicznym wspominamy **Objawienie Pańskie - Trzech Króli**. To w ten wieczór kończyły „święte wieczory”, a rozpoczynały staropolskie zapusty. **Zapusty**, to rodzima nazwa **karnawału** trwającego od Trzech Króli aż do Wielkiego Postu. Od **XV** wieku w tym dniu w kościele święci się **złoto** i **kadzidło** jako symbol darów, które Mędrcy złożyli Dzieciątku w stajence. Od **XVIII** wieku święci się także **krede**. Do tradycyjnych zwyczajów należy pisanie na drzwiach świeconą w tym dniu kredą inicjałów – **K+M+B** - i cyfry oznaczające rok. Ten skrót trzech imion znaczy również: „*Niech Chrystus błogosławi ten dom*” – z łaciny: **Christus Mansionem Benedicat**.

**6 stycznia 1893r.** w Krakowie utworzono **Polski Klub Filatelistów** – pierwsze na ziemiach polskich stowarzyszenie kolekcjonerów znaczków pocztowych.

**8 stycznia w 1918r.** prezydent USA **Thomas W. Wilson** ogłosił 14-punktowy program pokojowy, w którym m.in. opowiedział się za przyznaniem niepodległości Polsce.

**9 stycznia 1928r.** w Polsce powstała **Liga Ochrony Przyrody**.

**12 stycznia 1628r.** urodził się **Charles Perrault** – francuski pisarz i autor bajek. To on napisał m.in. „*O śpiącej królewnie*”, „*Czerwonym kapturku*”, „*Kopciuszku*” i inne bajki.

**13 stycznia 1888r.** powstało Towarzystwo **National Geographic** - międzynarodowa organizacja, która poprzez działalność wydawniczą i filmową propaguje wiedzę o świecie.

**13 stycznia 1948r.** w Warszawie na skrzyżowaniu ul. Nowy Świat i Aleje Jerozolimskie zainstalowano *pierwszą automatyczną sygnalizację dla regulacji ruchu ulicznego*.

**15 stycznia 1948r.** w Waszyngtonie zakończono budowę **Pentagonu** – największego na świecie budynku biurowego.

**16 stycznia 1968r.** zmarł **Leopold Infeld** – wybitny polski fizyk teoretyk; współpracownik m.in. **Alberta Einsteina**

**18 stycznia 1928r.** urodził się **Franciszek Pieczka** – aktor filmowy; znany z filmów „*Czterej pancerni i pies*” ( *Gustlik* ).

**21 stycznia** obchodzimy **Dzień Babci i Dziadka**.

*Z tej okazji Redakcja tym wszystkim, którzy takiego miana doczekali składa najserdeczniejsze życzenia zdrowia, zadowolenia z życia oraz „pełnej dyspozycyjności”, bo w tych czasach instytucja Babci i Dziadka, to najwiarygodniejsza – zawsze pewne i niezawodne – rodzinne pogotowie ratunkowe...*

**22 stycznia 1863r.** wybuchło **Powstanie Styczniowe**, zakończone klęską Polaków 10. IV. 1864r.

**22 stycznia 1938r.** na **Kasprowym Wierchu** otwarto **Wysokogórskie Obserwatorium Państwowego Instytutu Meteorologicznego**.

**23 stycznia 1793r.** nastąpił **Drugi Rozbiór Polski**.

**23 stycznia 2007r.** zmarł **Ryszard Kapuściński** – znakomity reporter i pisarz (ur. 1932r.).

**25 stycznia 1948r.** urodził się **Wojciech Mann**, dziennikarz oraz prezenter radiowy i telewizyjny.

**26 stycznia 1788r.** założono pierwszą australijską osadę – **Sydney**. W rocznicę tego wydarzenia obchodzone jest *święto narodowe Australii*.

**27 stycznia 1948r.** w USA rozpoczęto sprzedaż pierwszego magnetofonu szpulowego.

**28 stycznia 2006r.** podczas wystawy gołębi zawalił się dach hali **Międzynarodowych Targów Katowickich**. Zginęło 65 osób.

**29 stycznia 1928r.** powołano **Bank Polski**.

**30 stycznia 1948r.** zginął **Mohandas K. Gandhi** – przydomek **Mahatma** (*wielki duchem*) indyjski polityk i filozof, przywódca indyjskiego ruchu niepodległościowego (ur. 1869 r.).

**30 stycznia 1968r.** w Warszawie pod pomnikiem Mickiewicza **odbyła się manifestacja przeciwko decyzji władz o zdjęciu** z dnia 1 lutego ze sceny Teatru Narodowego „**Dziadów**” w reżyserii Kazimierza Dejmka. Manifestacja była bezpośrednią przyczyną wydarzeń, które przeszły do historii pod nazwą „**Marzec 68**”.

**31 stycznia 1888r.** zmarł **św. Jan Bosko** – włoski kapłan, organizator szkół i zakładów wychowawczych dla chłopców. Był założycielem zgromadzenia salezjanów i salezjanek. Jest uważany za ideał współczesnego księdza i jednego z największych pedagogów w dziejach Kościoła (ur. 1815).

**31 stycznia – Tłusty Czwartek** i koniec karnawału.

Kończy się pierwszy tegoroczny miesiąc, a wraz z nim powszechnie organizowane spotkania opłatkowe. Przeżyliśmy pierwszych kilkanaście dni „*na styku starego i nowego roku*”. Czas zacząć podejmować – w perspektywie wiążące nas - decyzje na cały rok i zabrać się do rzetelnej roboty, czego sobie oraz wszystkim udzielającym się na rzecz środowiska z całego serca życzę.

***Szczęśliwego Nowego Roku !!! Do siego Roku !!!***

<Zygflor>, 2007-12-06

---

**To już historia ...**

**- czyli relacja z XVIII Okręgowego Zjazdu Delegatów Okręgu Podkarpackiego Polskiego Związku Niewidomych w Rzeszowie.**

Wybory do najwyższych władz naszego Okręgu odbyły się **22 listopada 2007r.** w Sali Kolumnowej Urzędu Wojewódzkiego w Rzeszowie przy ul. Grunwaldzkiej 15. Kilka minut po godz. **10<sup>00</sup>** obrady Zjazdu otworzył ustępujący przewodniczący Zarządu

Okręgu Podkarpackiego PZN – **Ryszard Cebula**. Inaugurując je w pierwszych słowach powitał przybyłych na Zjazd Delegatów, zaproszonych Gości oraz pracowników biura Okręgu PZN, którzy go obsługiwali. W relacjonowanym dniu na wybory przybyło **40** z grona 41 nominowanych Delegatów na Zjazd.

W gronie zaproszonych Gości znaleźli się: przewodnicząca **ZG PZN – Anna Woźniak – Szymańska**, dyrektor Oddziału Podkarpackiego **PFRON – Maciej Szymański**, dyrektor **PCPR – Ferdynand Gronko**, przedstawiciel **GKR – Bogdan Kita**.

Ryszard Cebula inauguruje Zjazd „*życzył jego sprawnego przeprowadzenia i owocnych obrad oraz spełnienia oczekiwań związanych z wyborem nowych władz*”.

Pierwszym posunięciem najwyższego decyzyjnego gremium naszego Okręgu był wybór dwóch Komisji Zjazdowych, tj. Komisji Uchwał i Wniosków oraz Komisji Skrutacyjno-Mandatowej.

Do Prezydium Zjazdu desygnowano i wybrano; *na przewodniczącego – Ryszarda Cebulę, z-cę przewodniczącego – Marka Krochmala, sekretarza – Zygmunta Florczaka, zaś na protokolanta – Alicję Niedużak*.

**Komisję Skrutacyjno – Mandatową** do głosowań tajnych i jawnych stworzyli: *przewodniczący - Jerzy Łaba, sekretarz – Agnieszka Iwaniuk – Kula, członkowie: Halina Motyka, Monika Kołodziej i Czesław Topór*.

**Komisja Uchwał i Wniosków** pracowała w składzie: *przewodniczący – Henryk Boroński, członkowie: Anna Chęć i Stanisława Mikuszewska*.

Obszerne sprawozdania ustępujących władz Okręgu PZN odczytali: **Sprawozdanie z działalności Zarządu Okręgu PZN – Halina Motyka, Okręgowej Komisji Rewizyjnej – Maria Okulska, zaś Sądu Koleżeńskiego – Stanisława Mikuszewska**.

W przerwach pomiędzy kolejnymi głosowaniami - np. w chwilach liczenia głosów – do obradującego Zjazdu kilkakrotnie zwracała się Przewodnicząca ZG PZN **Anna Woźniak – Szymańska**, która m.in. pogratulowała *osiągnięć dokonanych podczas ostatniej kadencji przez Okręg jak i przedsięwzięć w Kołach Terenowych PZN*.

Przekazała również obradującemu gremium *najserdeczniejsze życzenia od całego ZG PZN, a szczególnie od Małgorzaty Pacholec – dyrektor biura ZG PZN*.



Głos zabrał również **Maciej Szymański** – Dyrektor Podkarpackiego Oddziału **PFRON** -, który powiedział: „*z wielką przyjemnością przyjąłem zaproszenie na wasz Zjazd*”. W swoim wystąpieniu scharakteryzował współpracę na linii Oddział Podkarpacki PFRON, a Okręg Podkarpacki PZN oraz omówił sposób realizacji programu „Komputer dla Homera”. Zauważył, że w przeciągu ostatnich trzech lat nasze środowisko otrzymało dofinansowania na ponad 960

komputerów o średniej wartości zestawu ponad 8 000 zł.

**Ferdynand Gronko** – Dyrektor **PCPR** - wypowiadając się w podobnym tonie – zauważył, że „*nie spotykamy się tylko od święta*”. Przypomniał współpracę „*służącą opracowaniu społecznej strategii dotyczącej osób niepełnosprawnych*”. Kończąc życzył „*owocnych obrad i wybrania do władz Okręgu osób kompetentnych*”.

Również odczytano list od vice Wojewody Podkarpackiego – **Dariusza Iwaneczko**, w którym dziękował ustępującym władzom Okręgu PZN „*za zajmowanie się ludźmi z dysfunkcją wzroku*”, zaś Delegatom życzył „*owocnych obrad i celnego wyboru oraz dalszych osiągnięć w tej działalności*”.

Ustosunkowując się do wyrażonych opinii – nadal prowadzący Zjazd - **Ryszard Cebula** zauważył, że „*jest to efekt tego, że współpracowało ze sobą kilkoro ludzi, którzy założyli sobie podobny cel i wspólnie go udało się im osiągnąć*”. Przy okazji podziękował za współpracę wszystkim pracownikom biura Zarządu Okręgu oraz tym wszystkim, którzy mieli współdział w osiągnięciach, o których była mowa w odczytanych sprawozdaniach.

W wynikającej z *Programu Obrad Dyskusji* wypowiedzieli się m.in. Stanisław Sęk, Ewa Bednarczyk, Marian Wrona, Janina Popławska, Janina Topór i Jan Mączka.

W wyniku kolejnych głosowań Delegatów na następujące funkcje związkowe wybrano:

- na **przewodniczącego Zarządu Okręgu PZN Ryszarda Cebulę**,

- na **vice przewodniczących Zarządu Okręgu Podkarpackiego PZN: Bogdana Sadowskiego, Marka Krochmala i Grzegorza Grabonia**.

Decyzją Delegatów na **przewodniczącą Okręgowej Komisji Rewizyjnej** – kolejny raz – wybrano **Marię Okulską**, a do składu **OKR „dobrano”**: **Mariana Błażejewskiego, Pawła Szybowskiego, Zofię Zdeb, Stanisławę Wójt, Helenę Grabczak i Marka Stachowskiego**.

Z woli Delegatów reprezentantką Okręgu PZN w **Sądzie Koleżeńskim przy ZG PZN** będzie **Stanisława Mikuszewska**.

W kolejnym głosowaniu wybrano drugiego członka Plenum ZG PZN (*pierwszym z mocy wyboru na przewodniczącego Okręgu PZN jest prezes Zarządu*). W tajnym wyborze wyłoniono naszego drugiego reprezentanta w tym gremium – została nim Małgorzata Musiałek.

Tak więc w **Plenach ZG PZN** nasz Okręg będą reprezentować: **Ryszard Cebula** oraz **Małgorzata Musiałek**.

W przedostatnim głosowaniu **wybrano reprezentację Okręgu na Krajowy Zjazd Delegatów Polskiego Związku Niewidomych**. Nasi reprezentanci do najwyższego związkowego decyzyjnego gremium (*czyli Delegaci na Krajowy Zjazd PZN*), to: **Małgorzata Musiałek, Maria Okulska, Bogdan Sadowski, Zygmunt Florczak, Ryszard Cebula, Stanisław Sęk i Marian Błażejowski** .

Ostatnie głosowanie przeprowadzone około godz. 16<sup>15</sup>, to zatwierdzenie **Uchwał programowych** do zrealizowania przez nowowybrany Zarząd Okręgu Podkarpackiego PZN w latach 2007 – 2011. Odczytał je **Henryk Boroński**, który w ten sposób zakończył pracę w Komisji Uchwał i Wniosków.

Około 17<sup>00</sup> Sala Kolumnowa zaczęła świecić pustkami, tylko krzątały się w niej nasze pracownice z biura Okręgu, doprowadzając ją do należytego porządku. Zakończyła się ponad półroczna akcja wyborcza w strukturach PZN w naszym regionie, dopiero co dokonaliśmy najważniejszych decyzji w naszej organizacji na szczeblu Okręgu i czas na pierwsze oceny, podsumowania i snucie prognoz.

Pierwsze spostrzeżenie, to fakt, iż **najważniejsze stanowiska w naszej regionalnej Związkowej strukturze pozostały w tych samych rękach, a to o czymś świadczy.**

Drugie spostrzeżenie, to **odmłodzenie szerokiej kadry** w Prezydium Zarządu Okręgu i OKR. To dobrze, że nastąpiła w znacznym procencie pokoleniowa zmiana i tylko „należy życzyć, aby był to dobry znak, prognostyk i zacyzn zwiastujący w przyszłości rządy młodych, którzy w bliżej nieokreślonej przyszłości na własny rachunek i pełną odpowiedzialność przejmą sprawy związane z kierowaniem Okręgiem”.



Dla mnie smutnym faktem jest absencja i brak zgody na kandydowanie do decyzyjnych organów Okręgu PZN kol.

**Stanisława Sęka**, o którym można mówić tylko w superlatywach. Cóż, należy Mu tylko podziękować za dotychczasową pracę i życzyć sukcesów w pracy w PZN-owskim **CROSS-ie** – w końcu nadal będzie

pracował dla ludzi z dysfunkcją wzroku i będzie nadal udzielał się w macierzystym Kole PZN.

A jakie są moje kolejne spostrzeżenia i wnioski?

Uważam, że był to przełomowy Zjazd w dziejach Okręgu. Dlaczego? Wedle mnie Delegaci wykazali się zbiorową mądrością, co zademonstrowali w podejmowaniu swoich decyzji. Odnoszę wrażenie, że jednym z warunków akceptacji kandydatów było – co udowodniły wyniki wyborów – ich morale i wartości, które sobą reprezentują. Moim



skromnym zdaniem to ten wymóg był jednym z argumentów za tym, że głosowali na takiego, a nie na innego kandydata. Skończyły się wybory, czas zabrać się do roboty i realizacji tego, co zapisano w Zjazdowych Uchwałach.

Na czas wytężonej i uczciwej pracy, mającej na względzie tylko dobro człowieka z dysfunkcją wzroku wszystkim Koleżankom i Kolegom wybranym do władz na ostatnim Zjeździe, należy życzyć tylko szczerych chęci do społecznej pracy, dużo zdrowia i zapału w realizacji wytyczonych zadań oraz podołaniu wyzwaniom czasu ... bo „**Nic o nas bez nas**” – jak u zarania istnienia PZN – potrzebę istnienia organizacji określił jej twórca – legendarny dr **Włodzimierz Dolański**.

<Zygflor>, 2007-11-24

P.s.

*18.12.2007r. odbyło się pierwsze plenarne posiedzenie nowowybranego Zarządu Okręgu Podkarpackiego PZN. Podczas realizacji jednego z punktów spotkania uzupełniono skład **Prezydium Zarządu Okręgu PZN**. Na wakujące stanowiska wybrano:*

*- na **sekretarza** ZO Podkarpackiego PZN – **Małgorzatę Musiałek***

*- na **skarbnika** ZO Podkarpackiego PZN – **Zygmunta Florczaka***

***Dziękujemy za okazane nam zaufanie !***

*W imieniu Koleżanek i Kolegów, którzy zostali wybrani do władz naczelnych Okręgu Podkarpackiego PZN podczas ostatnich okręgowych wyborów Naszej organizacji pragnę podziękować Delegatom XVIII Zjazdu za okazane nam zaufanie i powierzenie kluczowych szczytnych obowiązków w PZN na bieżącą kadencję.*

*Tej treści słowa również kierujemy do członków naszych macierzystych Kół PZN, z których woli staliśmy się Delegatami ostatniego, naszego najważniejszego związkowego forum.*

*W imieniu własnym oraz całego nowowybranego aktywu zobowiązujemy się należycie przykładać do przyjętych obowiązków, zadań i wyzwań, z którymi w najbliższych latach będzie musiała się uporać nasza organizacja, chcąc efektywnie służyć środowisku.*

**Za Zarząd Okręgu Podkarpackiego PZN Przewodniczący**

**mgr Ryszard Cebula**



## Rozmowa

### z ks. **Andrzejem Gałką** - Krajowym Duszpasterzem Niewidomych

**Zygflor:** *Korzystając z faktu, że wśród nas przebywa tak znamienity i szczególny Gość – wykorzystując okazję – proszę o skierowanie do ludzi z dysfunkcją wzroku naszego regionu jakiegoś przesłania lub zachęty, aby chcieli zaangażować się w działalność Duszpasterstwa Niewidomych. Uważam, że z tym co nas dotknęło możemy pogodzić się i zaakceptować naszą nową sytuację, gdy połączymy ją z modlitwą, twórczym i mądrym rozważaniem niezbadanych planów Stwórcy. Myślę, że z uporaniem się z tymi naszymi osobistymi i wewnętrznymi rozterkami jedynie może pomóc Duszpasterstwo Niewidomych, które działa w naszym środowisku.*

- **ks. Andrzej Gałka:** ... oraz modlitwa, wiara i ufność w Miłosierdzie oraz nieprzewidywalne plany Boże względem nas. Wskazane jest poświęcenie naszego cierpienia w jakiejś szczególnej intencji, aby w ten sposób wymodlić to, o co prosimy całym swoim jestestwem.

Do Rzeszowa przyjechałem trochę przypadkowo – chociaż u Boga nie ma przypadków - , aby świętować z niewidomymi z Okręgu Podkarpackiego PZN wasze 55-lecie. Tak się złożyło, że dzisiaj obchodzicie Dzień Białej Laski i z tej okazji współuczestniczyłem w celebrowaniu Mszy Św. w tej intencji.

Jak wspominałem w homilii, to z niewidomymi jestem związany już 14 lat. Bóg sprawił, że w 1973r. pracując w Izabelinie trafiłem na spowiedź do Lasek przed nowym rokiem szkolnym. Przypominam sobie moje pierwsze zetknięcie przez kratki konfesjonału z niewidomym chłopcem, który wyczuwając moją konsternację powiedział mi; proszę pouczyć mnie stosując normalne słowa jak: *zobacz, popatrz, przyjrzyj się – proszę traktować mnie jak normalnego człowieka*. Po latach – gdy od 14 lat mieszkam razem niewidomymi w Klasztorze Sióstr Służebnic Krzyża przy ul. Piwnej w Warszawie, gdzie mieści się Krajowe Duszpasterstwo Niewidomych - coraz bardziej poznaję to środowisko.

W tym roku mieliśmy wspaniałą pielgrzymkę do Kościerzyny na Kaszubach i - jak zauważyłem – była bardzo mała reprezentacja waszego środowiska. Pamiętam, że przed laty przyjeżdżaliście w 2 – 4 autokary i byliście dla mnie widoczni.



Przy okazji pragnę zauważyć, że dzisiaj bardzo dużo zależy tylko od nas. Ludzie ciągle narzekają, ludziom ciągle jest źle, zaś niektórzy twierdzą, że my - jako naród – biadolenie chyba mamy zakodowane w genach. Narzekamy na wszystko, a od tego nic dobrego się nie rodzi.

Dlatego też - Moi Drodzy – apeluję, abyście się na miarę swoich możliwości chcieli zaangażować w pracę na rzecz PZN, jak też Duszpasterstwa Niewidomych, gdyż aktywność w pracy na rzecz bliźniego

też jest jakąś formą modlitwy, a do zrobienia jest dużo.

Bardzo was do tego zachęcam. Będę modlił się za was i myślę, że jeszcze nie raz będziemy mogli się spotykać, i razem przeżywać modlitewne krajowe zjazdy Duszpasterstwa Niewidomych.

**Zygflor:** *Bardzo dziękuję za chwilę rozmowy i zwrócenie się do ludzi z dysfunkcją wzroku regionu za pośrednictwem naszego miesięcznika.*

*Na zakończenie życzę dużo zdrowia i wytrwałości w pracy dla naszego dobra, bo – zaiste – potrzebujemy dobrego i mądrego przewodnika duchowego, który pomoże nam uporać i pogodzić się z tym, czym dotknął nas los. Szczęść Boże.*

<Zygflor>, 2007-10-26



## **Anna Grabowiec**

**- Nasza Mistrzyni Rękodzieła Artystycznego –**

***Przyznacie, że Ania jest niekwestionowaną Artystką, która tworząc od wielu lat towarzyszy w naszym środowisku wszystkim imprezom, pokazom i uroczystościom organizowanym przez Koła jak też Okręg PZN. Tym wywiadem pragnę przybliżyć szerszemu ogółowi Czytelników***

## **Jej sylwetkę oraz Jej drogę do niekwestionowanego Mistrzostwa w tym, co z pasją uprawia i czym „zaraża” innych ...**



**- Zygflor: Skąd u Ciebie tak wielka i głęboka botaniczna znajomość piękna kwiatów oraz innych roślin ozdobnych i przy tym manualna biegłość – umiejętność - ich odtworzenia w tak delikatnym materiale jak bibułka, czy papier.**

- Anna Grabowiec; Sztuką wytwarzania kwiatów z bibułki zaraziła mnie moja mama, która wytwarzała je z potrzeby uświetnienia różnych świąt kościelnych jak też ludowych obrzędów. Były wykonywane dla przyozdobienia świątyń jak też ludowych świetlic oraz wiejskich izb. Jej kwiaty zdobiły mój rodzinny dom podczas Wielkanocnych jak też podczas Bożego Narodzenia.

Świąt

W moim życiu najbardziej produktywny okres, to lata 50-te, czyli moja młodość. Kiedy wyszłam za mąż, to moje artystyczne hobby musiałam odłożyć na wiele lat z powodu wiadomych obowiązków.

Trochę zaczynałam robić, gdy dzieci podrosły i to wtedy udało mi się je „zarazić” tą umiejętnością. Na 100% „powróciłam” do uprawiania ulubionego hobby, gdy wstąpiłam do PZN. Obserwując środowisko zauważyłam duże zdolności manualne u wielu z nas i zastanowiłam się, czy nie popularyzować rękodzieła artystycznego wśród tych ludzi? Zaczęłam tego typu zajęcia propagować w moim macierzystym Kole PZN w Leżajsku. Zaczynaliśmy wykonywać pojedyncze kwiaty, aby poprzez wykonywanie wiązek opanować metody robienia dużych kompozycji.

Bardzo cieszyłam się, gdy moje pierwsze duże kompozycje kwiatowe zdobyły uznanie wśród pracowników oraz koleżanek i kolegów zgromadzonych w biurze Okręgu PZN.

**- Na podstawie czego tworzysz swoje dzieła, czy tylko powielasz to, czego nauczyłaś się od mamy, czy też podpatrujesz naturę?**

- Oczywiście, że wykorzystuję zdobyte umiejętności, ale bardzo lubię stworzyć coś nowego. Eksperymentuję i w ten sposób zdobywam nowe doświadczenia starając się naśladować przyrodę. Taka czynność jest dla mnie czymś nowym i twórczym, bo wprawdzie muszę „rozpracować” kwiat, który zechcę odtworzyć starając się jak najmniej utracić z jego piękna – w sumie – odtwarzając go w martwym tworzywie – papierze. Ileż to żywych kwiatów „rozmontowałam”, by podpatrzeć w jaki sposób stworzyła go natura!

Czasami skorzystam z propozycji publikowanych w pismach kobiecych i wtedy łącząc je z moim doświadczeniem tworzę coś nowego.

**- Co chciałabyś jeszcze na niwie artystycznej osiągnąć lub co nowego pozostawić potomnym, do czego doszłaś sama uprawiając tę sztukę?**

- Noszę się z pomysłem tworzenia płaskich kompozycji kwiatowych w formie obrazów, co wymagałoby opanowania nowych technik –w tym umiejętność klejenia.



**aby tworzyć takie arcydzieła?**

- Szczere chęci, odpowiedni drut, odpowiedni papier i bibułkę. Ciekawe kompozycje da się też tworzyć jesienią z liści drzew, np klonu, dębu, czy jesionu. Im bardziej ciekawe są ich kształty, tym ciekawsze można uzyskać kompozycje, które są bardzo ładne, trwałe i pięknie prezentują się kolorystycznie.

**- Jak mocno tym hobby zaraziłaś własną rodzinę ?**

- Wszystkie moje córki też tworzą przepiękne kwiaty, zaś syn pięknie maluje. Wydaje mi się, że dzieci zdolności artystyczne odziedziczyły po matce, bo idą moimi śladami, to samo ich pasjonuje, co mnie.

**- Zaraziłaś tym swoją rodzinę, a teraz tę umiejętność propagujesz gdzie tylko możesz i przy każdej nadarzającej się okazji. Kończąc naszą rozmowę pragnę życzyć Ci z całego serca, abys wywołała na całym Podkarpaciu – nie tylko w Podkarpackim Okręgu PZN – „epidemię” rękodzieła artystycznego, aby naśladowało Cię jak najwięcej pasjonatów i adeptów tej trudnej sztuki oraz abys doczekała się Artystycznych Warsztatów Rękodzielniczych, których uczestnicy będą zmagać się o Laur lub Dyplom Uznania od Anny Grabowiec – ich guru i niekwestionowanego autorytetu – w tak trudnej, lecz jakże pięknej sztuce tworzenia cudów, których pierwowzór stworzyła natura. Dziękuję za rozmowę.**

**- Gdzie eksponowałaś swoje dzieła?**

- Używasz tak mocnego określenia! Jeśli wliczyć to, co robię towarzysząc Warsztatom Muzycznym, to moje produkty można było obejrzeć w Horyńcu – Zdroju, Leżajsku, Jarosławiu, Przeworsku i Rzeszowie oraz – przy okazji jako współtowarzyszące ekspozycje – podczas różnych imprez organizowanych przez Okręg PZN.

**- W co należy się zaopatrzyć,**

<Zygflor>, 2007-08-05



**Dzień Białej Laski w Dębicy**

Międzynarodowy Dzień Białej Laski, który jest świętem ludzi niewidomych i niedowidzących, w

naszym środowisku uczciliśmy w środę 24 października 2007r. To w tym dniu w Domu Kultury „**Śnieżka**” odbyło się spotkanie ludzi z dysfunkcją wzroku regionu - członków Koła Terenowego Polskiego Związku Niewidomych w Dębicy - wraz z zaproszonymi gośćmi reprezentującymi władze administracyjne jak też Zarząd Okręgu Podkarpackiego PZN.

Swoją osobą nasze lokalne obchody DBL swoim przybyciem uświetnili: **Ryszard Cebula** oraz **Marek Krochmal** – przedstawiciele Okręgu Podkarpackiego PZN, Burmistrz Dębicy – **Paweł Wolicki**, ks. **Henryk Słaba** – duszpasterz dębickich niewidomych, **Małgorzata Kędzior** – dyrektor MOPS – i inni.

Nasze Terenowe Koło Polskiego Związku Niewidomych tworzy około 270 osób, które mieszkają w mieście Dębica, jak też zamieszkują gminy tworzące powiat dębicki.



W swoim inauguracyjnym uroczystości wystąpieniu **Maria Kabaj** – szefowa Koła PZN w Dębicy – m.in. powiedziała, *„My ludzie niewidomi i niedowidzący przestaliśmy się wstydzić swojej niepełnosprawności. Staramy się uczestniczyć w życiu naszej lokalnej społeczności oraz naszej organizacji. Bierzymy udział w imprezach organizowanych przez macierzyste Koło PZN - tj. w organizowanych przez nie wycieczkach, zabawach, spotkaniach – jak też w przedsięwzięciach, które proponuje Zarząd Okręgu PZN ”.*

Nawiązujący do zasygnalizowanego wystąpienia Burmistrz Dębicy – **Paweł Wolicki** – przypomniał historię brytyjskiego fotografa Jamesa Biggsa, który załamany utratą wzroku któregoś dnia spotkał ociemniałego żołnierza. Rozmówiwszy się z nim usłyszał od niego bardzo ważną i dobrą radę: *„Staraj się kultywować samodzielność. Jak najczęściej wychodź z domu sam. Nie licz na innych, bo jeśli będziesz chodził razem z innymi, to wówczas nie będziesz samodzielny; zjedzą cię nerwy, kiedy spróbujesz wychodzić samodzielnie”.*

Po oficjalnej części spotkania Nasza Koleżanka z Lubziny - poetka **Zuzanna Ostafin** - recytowała swoje bardzo optymistyczne, ciepłe i nadające sens naszego istnienia - wiersze. Również w tej części naszego spotkania zaprezentowała się młodzieżowa grupa wokalnie – recytatorska działająca pod opieką ks. Henryka Słaby istniejąca przy parafii Świętego Ducha w Dębicy, która uświetniła naszą uroczystość.

W takim gronie - wśród ludzi nam sprzyjającym, przyjaznym i rozumiejącym naszą niepełnosprawność - spędziliśmy kilka godzin. Tak przeżyte chwile pomogły nam oderwać się od smutnych myśli oraz tego, co każdego dnia „nas dołuje” i nam doskwiera.

Jesteśmy wdzięczni wszystkim ludziom dobrej woli za to, że umożliwili nam w takiej formie przeżyć opisanego wyżej spotkanie, podczas którego mogliśmy opowiedzieć o swoich obawach, potrzebach i ... osiągnięciach.



## ***Niepełnosprawni niepełnosprawnym oraz dzieci zdrowe rówieśnikom z dysfunkcjami.***

Tak mogłoby brzmieć tegoroczne motto obchodów dnia **św. Mikołaja**, który **4. XII. 2007r.** spotkaniem z niepełnosprawnymi dziećmi z regionu w **Filharmonii Rzeszowskiej** zainaugurował *„najpiękniejszy bożonarodzeniowy czas dobroci, życzliwości i dyskretnego obdarowywania się upominkami”*.

Na zaaranżowane spotkanie przybyły – wraz z opiekunami - naprawdę duże rzesze dzieci z całego Podkarpacia. Przyznaję, że warto było być postronnym obserwatorem i świadkiem emocji, które uzewnętrzniały twarze i mimiki dzieci przybyłych do „rzeszowskiej świątyni kultury” na Ich święto: na spotkanie ze Św. Mikołajem - Ich jedynym orędownikiem w Niebiosach i na Ziemi.



Stając w hollu Filharmonii obserwowałem błędzący wzrok niedowidzących i niewidomych dzieci, które słuchowo zapoznawały się z akustyką obiektu; widzące dzieci z upośledzeniem umysłowym, które zniecierpliwione dopytywały się, kiedy „On” przybędzie, oraz najbardziej przejmujące swym widokiem dzieci z porażeniem mózgowym siedzące lub przykute do wózków lub łóżek. Te ostatnie atmosferę i specyfikę hollu, sali widowiskowej oraz występy chłoneły całym swoim jestestwem.

Punktualnie o 14<sup>30</sup> część artystyczną spotkania zainaugurowała znana już w regionie grupa artystyczna z **WTZ z Białobrzegów**, która odtworzyła – wręcz w pantomimiczny sposób – scenkę betlejemskiej szopki. Jak zwykle – zagrali to po mistrzowsku, za co szczególnie uwrażliwiona publiczność obdarowała ich gromkimi brawami.

Trzon szczególnego spotkania, to widowisko artystyczne wymyślone, zaaranżowane i odegrane przez ponad 100-tu uczniów z **II LO w Rzeszowie**, którzy „już wyspecjalizowali się” w tego typu widowiskach.

Tegoroczna inscenizacja - przez przypadek poruszoną tematyką – wplotła się w obchodzony w PZN Rok Seniora Nestora. Dlaczego?

Wiążąca całe widowisko scenka pokazuje nam trzypokoleniową rodzinę. Najmłodszy – czyli dzieci – proszą rodziców o zajęcie się nimi i poświęceniu im odrobiny czasu ... . Matka – zawodowy muzyk – odmawia, gdyż musi ćwiczyć, zaś czytający i zatopiony w lekturze gazety ojciec nawet nie reaguje na natarczywe pytania swych pociech – po prostu zbywa je milczeniem. Pozostał dziadek *Senior - Nestor*. To on zajmie się milusińskimi i swoim „bajaniem” przeniesie dzieci – oraz szczególną widownię - w zaczarowany świat bajek, w których zawsze zwycięża dobro. Dziadziuś opowiada wnukom historię biednej i osamotnionej w przededniu Świat Bożego Narodzenia dziewczynki z zapałkami. Przekonywująco zagrane sceny przez młodzież z **rzeszowskiego II LO** wzruszyły i ożywiły skupioną na dramaturgii wydarzeń widownię. Czyżby rzeczywiście udało im się tą szczególną publiczność przenieść w zaczarowany świat bajki i poruszyć ich wrażliwe serca?

Pojawiający się w ostatnich sekwencjach św. Mikołaj – tak zaaranżowano – kruszy serca dysydentów, szefów organizacji pozarządowych i motywuje ich, aby nadal starali się organizować podobnego typu spotkania i imprezy, bo zaiste naprawdę warto to dla takich dzieci czynić. Wszystkim udzieliła się atmosfera wzruszenia, zrobiło się jakoś „kliwo”. Atmosferę „podgrzał” sam Święty Mikołaj, który ze sceny wszedł na widownię, przemieszczał się pomiędzy dziećmi z różnorodnymi dysfunkcjami, wymieniając z nimi uściski dłoni lub zamieniając po kilka słów. Przez głowę przemknęło mi stwierdzenie: **„Jakże niewiele trzeba, aby człowiek człowiekowi mógł namiastkę Nieba dać na Ziemi”**.

W tym miejscu – z całym szacunkiem – należy wymienić inicjatorów tego szczególnego spotkania: ks. **Stanisława Słowika**, **Caritas** Diecezji Rzeszowskiej, **Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej** oraz **Towarzystwo im. Św. Brata Alberta**. Inicjatywę poparł **Urząd Miasta Rzeszowa**, którego przedstawiciel przyniósł kilkanaście kilogramów cukierków, które na widowni rozdawały elfy i anioły.

Patrząc na relacjonowane spotkanie z pozycji naszej organizacji, to należy podziękować **Małgosi Musiałek i dziewczynom z biura Okręgu PZN** za włączenie się do tej akcji i przygotowanie podarunków dla każdego naszego dziecka . W tym roku każde dziecko zrzeszone w PZN miało przygotowaną paczkę, w której znalazło się coś „dla podniebienia i do szkoły”. Z przyjemnością należy zauważyć, że podczas tegorocznego spotkania na widowni było naszych milusińskich o wiele więcej, niż przed rokiem. Naprawdę warto ponieść trud i za rok znowu przybyć w grudniu do Rzeszowa.





Konsultując to z innymi opiekunami dzieci przemyślcie i to. Zapytajcie tych, co towarzyszyli swoim dzieciom, czy czas spędzony w Filharmonii uważają za stracony, czy nie warto było tam być, aby uwrażliwić się, docenić wartość żywego widowiska, recytowanego słowa, czy świątecznej bożonarodzeniowej pieśni wykonywanej przez oddaną sprawę młodzież z II LO w Rzeszowie.

Tego Świętego, ale warto jest za rok przybyć i zobaczyć to, co dzieje się w Rzeszowskiej Filharmonii, a może i w Was powróci wiara w to, co wydaje się być - gdy siedzi się w domu przed telewizorem – nie do uwierzenia?

<Zygflor>, 2007-12-05



Warto

wiedzieć

niepełnosprawnym przez PCPR

**Pomoc w zaopatrzeniu w sprzęt rehabilitacyjny, przedmioty ortopedyczne oraz środki pomocnicze udzielana osobom**

Osoba niepełnosprawna może ubiegać się o dofinansowanie przez Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie kosztów zaopatrzenia w sprzęt rehabilitacyjny, przedmioty ortopedyczne i środki pomocnicze przyznawanych na zasadach określonych (o tym pisaliśmy w nr 11/2007 „Przewodnika” – tytuł porady: „Zaopatrzenie w wyroby medyczne będące przedmiotami ortopedycznymi oraz środki pomocnicze z NFZ ) przez Narodowy Fundusz Zdrowia.

O to dofinansowanie mogą ubiegać się osoby niepełnosprawne stosownie do potrzeb wynikających z niepełnosprawności, jeżeli średni miesięczny dochód netto podzielony przez liczbę osób pozostających we wspólnym gospodarstwie domowym, obliczony za rok podatkowy poprzedzający rok, w którym składany jest wniosek, nie przekracza kwoty:

a – **50%** przeciętnego wynagrodzenia\* na osobę we wspólnym gospodarstwie domowym.

b – **65%** przeciętnego wynagrodzenia w przypadku osoby samotnej.

Dofinansowanie zaopatrzenia w sprzęt rehabilitacyjny, przedmioty ortopedyczne i środki pomocnicze następuje na pisemny wniosek złożony przez zainteresowanego do **PCPR** właściwego ze względu na miejsce zamieszkania.

#### **Wniosek taki powinien zawierać:**

- imię, nazwisko, adres zamieszkania
- numer NIP
- cel dofinansowania,
- oświadczenie o wysokości dochodów i liczbie osób pozostających we wspólnym gospodarstwie domowym.

#### **Do wniosku należy dołączyć:**

- kopię orzeczenia o niepełnosprawności albo dokumentu równoważnego,
- fakturę określającą kwotę opłaconą w ramach ubezpieczenia zdrowotnego oraz kwotę udziału własnego lub inny dokument potwierdzający zakup.

#### **Wysokość dofinansowania zaopatrzenia w:**

1. sprzęt rehabilitacyjny wynosi – do **60%** kosztów tego sprzętu, nie więcej jednak niż do wysokości pięciokrotnego przeciętnego wynagrodzenia
2. przedmioty ortopedyczne i środki pomocnicze wynosi:
  1. do **100%** udziału własnego osoby niepełnosprawnej w limicie ceny ustalonym na podstawie odrębnych przepisów, jeżeli taki udział jest wymagany,
  2. do **150%** sumy kwoty limitu, o którym mowa w lit. **a)** oraz wymaganego udziału własnego osoby niepełnosprawnej w zakupie tych przedmiotów i środków, jeżeli cena zakupu jest wyższa niż ustalony limit.

#### **Podstawa prawna:**

1. **Ustawa z dnia 27 sierpnia 1997r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnieniu osób niepełnosprawnych (Dz.U. nr 123, poz.776, z późn. zm. ), art. 2 pkt. 4, art. 35a;**
2. **Rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 25 czerwca 2002r. w sprawie określenia rodzajów zadań powiatu, które mogą być dofinansowywane ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych (Dz.U. nr 96, poz 861, z późn. zm. ).**

\* **Przeciętne wynagrodzenie** – oznacza przeciętne miesięczne wynagrodzenie w gospodarce narodowej w poprzednim kwartale od pierwszego dnia następnego miesiąca po zgłoszeniu przez prezesa Głównego Urzędu Statystycznego w formie komunikatu w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej „Monitor Polski” na podstawie ustawy z dnia 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U. z 2004r. nr 39, poz. 353, z póź. zm. )

### **Osoba niewidoma może złożyć wniosek o dofinansowanie na:**

( Poniższe przykładowe dofinansowania były świadczone przez PCPR w Warszawie )

zakup i montaż aparatu telefonicznego, zakup maszyny brajlowskiej, materiałów optycznych i elektrooptycznych (lupy, okulary, monookulary, okulary lornetkowe, powiększalniki telewizyjne, lupy monitorowe), zakup radiomagnetofonu, magnetofonu, dyktafonu, radia, telefonu komórkowego, ciekłokrystalicznego monitora do komputera, sprzętu komputerowego oraz oprogramowania do komputera, urządzeń i materiałów do sporządzania napisów brajlowskich, programu do skanera rozpoznającego pismo brajla, różnych urządzeń mechanicznych, elektrycznych lub elektronicznych udźwiękowionych, oznaczonych znakami brajlowskimi lub powiększonym drukiem itp. Można uzyskać również dofinansowanie, m.in. na usługi dostępu do Internetu, odpłatnie świadczone usługi lektorów, przewodników osób niewidomych.

<Zygflor>, 2007-12-30

## **Witryna poetycka**

Przejście ze Starego do Nowego Roku wyzwała w nas obawy, niepokój, a nawet twogę, bo nikt z nas swoimi zmysłami „nie może dojrzeć przyszłości”. Na ten czas proponuję wiersz - już dawno nie prezentowanej w tej rubryce - **Zuzanny Ostafin**.

Tak na marginesie ... **Zuziu** - upominam się o następny zestaw Twoich utworów, bo jak wiem, to ubiegły rok w Twoim życiu obfitował w wydarzenia, które znajdą – lub już znalazły - na pewno odzwierciedlenie w Twojej twórczości ...

Przy okazji publikujemy refleksyjny i pełen niepokoju utwór anonimowej debutantki z Jarosławia, który tematycznie również związany jest z nadzieją, oczekiwaniem i ufną wiarą w Boże plany ...

**A potem – życie**

autor: **Maria ...** z Jarosławia ( debiut )

Życie, to szalona chwila,  
niczego nie daje, tylko milczy.  
Czeka na moment,  
a potem biegnie donikąd.  
Tak było i jest zawsze  
mamy nadzieję, ale na krótko.  
Cóż – pozostaje czekanie,  
a potem smutek i rozczarowanie.

Życie – co możesz dać  
takiemu jak ja rozbitemu w drodze:  
może miłość, ukojenie,  
a potem zdradę i zmęczenie?  
Muszę żyć chwilą jaką mam,  
- to mi Bóg dał.  
Lecz nie znam Jego planów,  
a potem dopiero nadejdzie ...

## Co nam niesie rok ...

autor: **Zuzanna Ostafin**

**Styczeń** idzie z Nowym Rokiem

Mimo to, że zima sroga  
Czas upływa krok za krokiem,  
Przed nami bardzo długa droga.

**Luty** jeszcze sypnął śniegiem

To dla dzieci ważny czas,  
No przecież są już ferie  
Mały luty kocha was.

W **marcu** słońce mocniej grzeje,

To już wiosny przyszedł czas  
Ptaszek śpiewa, świat się śmieje,

Gorący **lipiec** mocno przygrzewa,

Bo wakacyjny jest już czas.  
Słowik wesołą melodię śpiewa

To lato – wakacje witają was.

**Sierpień** przystroił się w piękne kwiaty

I złote kłosa zbóż,  
Mieniące się w nich bławaty

Wołają: to żniwa już.

**Wrzesień** szkołę znów przynosi

Piękna wiosna wita was.

**Kwiecień** zbudził już żonkile,

Pierwiosnkami świat ozdobił,

Wyfrunęły już motyle,

Pierwszy kroczek ślimak zrobił.

**Maj**, to miesiąc zakochanych,

Serca mocno biją w nas,

Gdy zakwitną już kasztany,

To **miłości przyszedł czas ...**

**Czerwiec** sypnął truskawkami

Co za słodycz, co za smak

Na dodatek czereśniami

Chcecie jeszcze, chyba tak.

Pakuj plecak .. no i w drogę.

Każda szkoła ucznia prosi:

„Chodź w nauce ci pomogę”.

W **październiku** grzyby rosną:

Borowiki i maślaki,

A pod dużą, piękną sosną

Wychylają się kozaki.

Deszczem płacze pan **listopad**,

To jesienny, smutny czas.

Z drzewa żółty liść już opadł,

Wiatr po twarzy szczypie nas.

**Grudzień** Święta nam przynosi

I prezenty nasz Mikołaj.

Pani zima mróz roznosi,

Sypie śniegiem dookoła.

( Zuziu, podziwiam Twoją straszliwą pamięć wzrokową, z której dowodami przed chwilą mieliśmy okazję zapoznać się ...)

# Fotorejestracja XVIII Zjazdu Delegatów Okręgu Podkarpackiego PZN

